

ERIK VON KUEHNELT-LEDDIHN

*Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984 (Falsch gestellten Weichen)*

Przeł. Małgorzata Gawlik

Wektory, Sadków 2007, ss. 656

MICHAŁ J. CZARNECKI

Instytut Politologii UMK

## Ideologia lewicy oczami „konserwatywnego arcyliberała”

Co się zaś tyczy parlamentaryzmu, liberalizmu i racjonalizmu mniemam, że pierwszy jest zaprzeczeniem rządu, drugi zaprzeczeniem wolności, trzeci uznaniem szaleństwa.

JUAN DONOSO CORTES

Jeszcze kilka lat temu postać Erika von Kuehnelt-Leddihna (1909–1999) w szerokich kołach nad Wisłą kojarzono przede wszystkim z faktu, iż był on redaktorem *Deklaracji Portlandzkiej* – ważnego manifestu powojennych środowisk konserwatywnych. Biorąc pod uwagę, iż Kuehnelt-Leddihn był pisarzem niezwykle płodnym, wydaje, iż taki stan rzeczy trudno było uznać za zadowalający. Sytuacja w tej materii zmieniła się całkiem niedawno. Dokładnie na przestrzeni ostatnich dwóch lat ma miejsce prawdziwy festiwal wydawniczy, gdyż ukazały się prace tego autora mieszczące się w zakresie myśli politycznej (*Demokracja – opium dla ludu?*; *Przeciwko duchowi czasu*) czy beletrystyki (*Jezuici, burżuje, bolszewicy*<sup>1</sup>). Tę serię polskich edycji książek Keuhnelt-Leddihna otworzyła recenzowana tu praca, wydana w zeszłym roku nakładem wydawnictwa Wektory.

<sup>1</sup> Akurat w przypadku tej książki jest to właściwie reedycja, gdyż pierwsze wydanie w Polsce miało miejsce jeszcze przed drugą wojną światową w 1937 roku.

Książka ta stanowi pewnego rodzaju próbę podsumowania rzeczywistości porewolucyjnej w historii świata zachodniego. Autor rozpoczyna swą opowieść od roku 1789, czyli wybuchu rewolucji we Francji, kończy natomiast na latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku, czyli momencie niecałe dwieście lat po tym wydarzeniu. Należy na wstępie przyznać, iż zadanie, jakie stawia przed sobą autor, jest zakrojone szeroko nie tylko w wymiarze czasowym, lecz również przestrzennym. Wychodząc od wydarzeń związanych z rewolucyjnymi przemianami we Francji, Kuehnelt-Leddihn na dalszych kartach *Ślepego toru* omawia porewolucyjne losy wszystkich ważnych krajów europejskich. Poświęca, rzecz jasna, wiele miejsca państwom, które odegrały w dziewiętnastym i dwudziestym wieku rolę pierwszoplanową (Francja, Niemcy, Rosja, Wielka Brytania), jak i tym ważnym zakątkom europejskiego uniwersum, której w tym czasie odgrywała polityczną rolę o mniejszym znaczeniu (Włochy, Hiszpania, Polska, Bałkany czy Rumunia). Niekiedy autor przenosi opowieść na inny kontynent: do Stanów Zjednoczonych, europejskich kolonii, Indii, Chin, na Bliski Wschód, do krajów Afrykańskich czy Ameryki Łacińskiej, jednak zawsze wycieczki w te rejony powiązane są ściśle z dziejami politycznymi Europy. Zatem panorama politycznych losów świata zachodniego, jaką rysuje autor, jest bardzo szeroka. Dodać należy od razu, że w pełni objawiają się w tej pracy dwie charakterystyczne cechy twórczości Kuehnelt-Leddihna: erudycyjność, pewna czułość na szczegóły i wybitny zmysł obserwacyjny połączone z zachowaniem ogólnej refleksji potrafiącej dokonać pewnej syntezy, podsumować poszczególne obserwacje i procesy oraz wpisać je w szerszy kontekst. Odpowiada to dokładnie temu, kim w istocie był Kuehnelt-Leddihn: po trosze badaczem, po trosze dziennikarzem i obieżyświatem, którego usposobienie, jak się wydaje, było zasadniczo różne od tego, jakie charakteryzowało konserwatystów, wybitnych obrońców tradycji jego czasów, którzy częściej – jak Gomez Davila – przyjmowali raczej postawę silnie dystansującą się od otaczającej rzeczywistości.

*Ślepy tor* jest zatem w pewnej mierze doskonale udokumentowaną historią polityczną dwóch stuleci po rewolucji we Francji, jednak nie przybiera formy uporządkowanego, zdyscyplinowanego wykładu o charakterze naukowym; jest raczej opowieścią, w której narrator jest pewnym pasji wrogiem wszelkich odmian lewicowych ideologii, żarliwym obrońcą starego porządku i, co może być dosyć zaskakujące, piewcą wolności.

Oczywiście nie jest to pierwsza tego typu synteza porewolucyjnych dziejów świata zachodniego; niemało już napisano na ten temat z rozmaitych perspektyw, w tym z perspektywy rzeczników tradycji i świata przedrewolucyjnego. Ujęcie austriackiego pisarza jest jednak o tyle interesujące i zdecydowanie warte uwagi, że autor prezentuje tu punkt widzenia o dosyć

nieszablonowym charakterze. Z jednej strony *Ślepy tor* to książka obrońcy Tradycji przeciw ekscesom rewolucyjnych, demokratycznych czy postępowych prądów, których rozwój autor śledzi z najwyższą uwagą i zaangażowaniem. Jak pisze: „Korona i Kościół, szlachta, mieszczaństwo oraz wielcy myśliciele naszej Europy wydzwignęli kulturę i cywilizację z mroków średniowiecza, które nadeszło po upadku Cesarstwa Rzymskiego. Duchowe bogactwo i widoczny przepych oraz zasięg owej kultury nie miały sobie równych – i w pewnym sensie nadal nie mają” (s. 20). Jednak prócz obrony starego porządku, drugim istotnym komponentem jego myśli jest silny nacisk na wartość wolności.

Afirmatywne połączenie obrony tradycji i wolności jest zatem miksturą intrygującą, spotykaną częściej w nurcie liberalizmu arystokratycznego czy konserwatywnego. Przypisywanie austriackiego pisarza do tych nurtów wydać się jednak może zbyt przesadzone, z uwagi na konsekwentny antydemokratyzm i monarchizm Kuehnelt-Leddihna, czy brak złudzeń, co do charakteru tendencji porewolucyjnych, co charakteryzowało chociażby Alexisa de Tocqueville’a. Pewne pokrewieństwa zachodzą natomiast, jeśli porównamy ujęcie autora *Ślepego toru* z twórczością klasyka dwudziestowiecznej filozofii polityki – Erica Voegelina, autora bardzo krytycznie usposobionego wobec prądów lewicowych, ale także wobec tradycji liberalnej i progresywistycznej. Znamienne w tym kontekście, iż diagnozę czasów porewolucyjnych Kuehnelt-Leddihn opiera na uwypuklaniu pewnej istotnej antynomii, a mianowicie niebywałego postępu materialno-technicznego i towarzyszącej temu degeneracji na gruncie religijnym, moralnym, a w końcu także politycznym. W swym najśłynniejszym dziele – *Nowej nauce polityki* – Voegelin, opisując niemalże ten sam okres w dziejach Zachodu, pisze znamienne zdanie: „ceną postępu jest śmierć ducha”<sup>2</sup>. W podobnym tonie wypowiada się Kuehnelt-Leddihn i można powiedzieć, iż oba stanowiska w pewnym sensie trzymają się figury „dwóch wędzideł” wielkiego hiszpańskiego myśliciela kontrrewolucyjnego Juana Donoso Cortesa, który w swej słynnej mowie *O dyktaturze* przekonywał: „są tylko dwa rodzaje represji: wewnętrzne i zewnętrzne, religijne i polityczne. Są one takiej natury, że kiedy temperatura religijna jest wysoka, temperatura represji jest niska, zaś kiedy temperatura religijna jest niska, termometr polityczny, represja polityczna, tyrania jest w kwiecie”<sup>3</sup>. Wydaje się, iż podobne stanowisko zajmuje w książce będącej przedmiotem niniejszego omówienia Kuehnelt-Leddihn. Wolność –

<sup>2</sup> E. Voegelin, *Nowa nauka polityki*, przeł. P. Śpiewak, Warszawa, s. 123.

<sup>3</sup> J. Donoso Cortes, *O dyktaturze*, przeł. W. Przybylski, „Res Publica Nowa”, nr 1, 2007, s. 156-157.

ta, której zagrażają według austriackiego pisarza porewolucyjne prądy lewicowe, nie jest rozumiana w duchu tradycji liberalnej, jest natomiast oznaką, idąc za zaproponowaną przez Voegelina interpretacją platońskiej nauki, ładu duszy, który określa w największym stopniu ład polityczny i społeczny. *Ślepy tor* jest więc pewnym opisem dewastacji duchowego dziedzictwa Europy („walka z rozsądkiem, umysłem, wiedzą, mądrością, doświadczeniem” [s. 23]), które wymaga zdaniem autora szczególnego uwypuklenia, gdyż właśnie „termometr polityczny”, czar postępu czy dobrobytu przesłaniają w szczególności sposób drzemiące w Europie zgnuśnienie.

Jak pisze Kuehnelt-Leddihn, „śmiertelnymi wrogami człowieka są historyczna ignorancja i fałszowanie dziejów”<sup>4</sup>. Pracę tę należy zatem oceniać jako portret Europy, pisany przez żarliwego obrońcę tradycji chrześcijańskiej, przekonanego, iż należy zmienić perspektywę oceny przeszłości, gdyż właściwy stosunek do własnego dziedzictwa – tej „doliny łez”, jak pisze – jest podstawą trzeźwego osądu rozmaitych prądów intelektualnych i społecznych świata porewolucyjnego. Tym samym książka ta jest nie tylko doskonałym świadectwem konserwatywnych i monarchistycznych przekonań, czy niezwykle barwnym, czarującym wszechstronnością ujęciem europejskich dziejów, lecz oferuje również interesującą perspektywę oceny współczesnej Europy i jej kłopotów z własnym dziedzictwem.

MICHAŁ J. CZARNECKI

---

<sup>4</sup> E. von Kuehnelt-Leddihn, dz. cyt., s. 624.